

## **WARIANT II - Ulica Umultowska (na odcinku: strumień Różany Potok - ul. Pollaka) jako trakt pieszo - rowerowy:**

- Od samego początku, czyli od 1974r. (konkurs urbanistyczny SARP) w Kampusie Uniwersyteckim nie przewidywano drogi przejazdowej na śladzie obecnej ul. Umultowskiej. Plan generalny nie dopuszczał aby skrzyżowanie ulic Umultowskiej i Dziegiełowej po północnej stronie torów kolejowych miało kierować jakikolwiek ruch kołowy w kierunku północnym.
- Ze względu na walory krajobrazowe na miejsce tworzenia Kampusu wybrano te okolice, ponieważ jak wówczas zakładano, tylko Uniwersytet mógł obronić w przyszłości te wyjątkowe tereny. Niestety, obecnie dążenia niektórych osób związanych z uniwersytetem, który miał być rękomią ochrony tego miejsca, stanowią największe zagrożenie. Jest dla nas zupełnie niezrozumiałe, dlaczego UAM (od niedawna) wszelkimi środkami dąży do zamknięcia wybudowanej właśnie przez Miasto za 6,5 mln zł, **praktycznie bezkonfliktowej społecznie ul. Dziegiełowej**, używając jako jedyne poważnego argumentu kwestię niedzielenia Kampusu na części. **Tymczasem zagadkowym sposobem ten sam argument nie dotyczy ul. Umultowskiej, biegnącej zdecydowanie bliżej środka kampusu.** Świadczyć to może tylko o tym, że pewna grupa powiązanych z UAM osób zamieszkałych na Umultowie, próbuje zrealizować własne cele, rozbieżne ze społecznymi oczekiwaniami.
- Umultowska nigdy w przeszłości nie była istotnym szlakiem komunikacyjnym - była jedynie piaszczystą, wąską drogą polną, po której chodzili piesi i sporadycznie przejeżdżał wóz z końmi. Chcemy żeby taki charakter tej ulicy został zachowany. Doskonałą alternatywą i w dodatku zakładaną od początku tworzenia Kampusu, jest skomunikowanie z miastem okolic Jeziorka Umultowskiego **bezkonfliktową społecznie ulicą Dziegiełową** i dalej Zagajnikową, względnie przedłużeniem Trasy Średnicowej biegnącej wzdłuż szybkiego tramwaju (wraz z przedłużeniem tramwaju). Ul. Dziegiełowa stała się od tego roku wręcz perfekcyjna - została generalnie wyremontowana - i to zgodnie z najwyższymi parametrami dróg i z wybudowaniem całej infrastruktury okołodrogowej. **Na modernizację tej drogi wydano (powtarzamy) 6,5 mln zł z naszych podatków! Obecnie UAM dąży do jej zamknięcia.**
- Ewentualne utwardzenie Umultowskiej oznacza jej prawie trzykrotne poszerzenie (ok. 15m), a w następstwie tego wyrąb lasu i wywłaszczenie nieruchomości: Spółdzielni Różany Potok, a przede wszystkim nieruchomości prywatnych przylegających do wolnostojących domów w pobliżu kościoła. Ich mieszkańcy mają ulicę pod samym frontem domów.
- Samochody już w tej chwili (mimo dziur w polnej drodze) jeżdżą bardzo często z nadmierną prędkością, co stanowi śmiertelne zagrożenie dla spacerujących tu szczególnie wiosną, latem i jesienią ludzi, często przebiegających saren, lisów i zajęcy. Zarząd Dróg Miejskich nie zgodził się na ograniczenie prędkości na tym odcinku polnej obecnie drogi do 30 km/h. Tym bardziej pobożnym życzeniem wydaje się być umieszczenie spowalniaczy na utwardzonej drodze.
- Drastycznie zwiększy się ruch - przy obecnym natężeniu ruchu na ul. Naramowickiej, wiele samochodów będzie skracać drogę ulicą Umultowską, taka jest zasada ruchu drogowego - dąży on do jazdy trasą, która jest najkrótsza.
- Naszym zdaniem należy wyraźnie oddzielić kwestię Umultowskiej jako drogi dojazdowej do kościoła od kwestii Umultowskiej jako drogi przelotowej do centrum miasta, generującej ruch tranzytowy. Zdecydowanie popieramy konieczność wyznaczenia drogi dojazdowej do kościoła, mimo że i tak większość wiernych z Różanego Potoku i Uniweru przybywa do kościoła pieszo lub rowerem (kilka minut spaceru). Ruch samochodowy w kierunku kościoła z naszych osiedli powinien odbywać się albo ulicami Dziegiełową i Zagajnikową, albo otwartą ul. Pollaka, czy też łącznikiem między ul. Strażewicza i Zagajnikową. Wszystkie te alternatywne rozwiązania w żadnym stopniu **nie będą powodować wzmożonego ruchu tranzytowego na wskazanych ulicach** (niestety w przeciwieństwie do ul. Umultowskiej!). Umultowska jako trakt pieszo - rowerowy powinna zostać **utwardzona i oświetlona** - tak aby ludzie idący do kościoła (rodziny z dziećmi, osoby starsze) nie szły po piasku i błocie, z dopuszczeniem ruchu pojazdów uprzywilejowanych.
- Okolice ul. Umultowskiej stały się swoistym "Central Parkiem" - przychodzą tu tłumy z całego Piątkowa i Umultowa: opalają się, grillują, uprawiają sporty rekreacyjne. Latem tego roku przeprowadziliśmy imienną ankietę wśród tych osób. **W ciągu kilku godzin aż 587 osób opowiedziało się za szlakiem pieszo - rowerowym (większość z entuzjazmem). Przeciwno takiemu rozwiązaniu były pojedyncze osoby.** Listy z podpisami zostały przekazane na ręce Pana Prezydenta wraz z pismem w dniu 17.10. 2011.
- Zapisy w Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego oraz projekt Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego od wielu lat wskazują na utworzenie w tym miejscu szlaku pieszo-rowerowego i nadanie okolicy charakteru spokojnej, rekreacyjnej enklawy. Tym samym wybór przez mieszkańców właśnie tego miejsca zamieszkania był nadzwyczaj często spowodowany przewidywanym charakterem ul. Umultowskiej. W Urzędzie Miasta już 1,5 roku temu **złożyliśmy listę z podpisami 213 osób z Umultowa (obecnie takich podpisów mamy jeszcze więcej) popierającymi aktualny projekt planu miejscowego, ustalający ul. Umultowską jako trakt pieszo-rowerowy.** Nasi adwersarze posługują się tzw. społecznym planem zagospodarowania przestrzennego, ale w praktyce plan ten (stworzony jednoosobowo) sprawia wrażenie jakby powstał na zamówienie osób mających za cel **zablokowanie kluczowej inwestycji miejskiej w naszym rejonie - ul. Nowozagajnikowej.**
- Przebudowa Umultowskiej (1,2 km) byłaby ogromnym wydatkiem, **przekraczającym roczny budżet przeznaczony na budowę dróg lokalnych** oraz degradującym środowiskowo jej sąsiedztwo.
- Nasi adwersarze prezentują wyniki przeprowadzonego przez nich w ubiegłym roku sondażu, w którym jednak o zdanie zapomnieli spytać osoby najbardziej zainteresowane, czyli mieszkańców ul. Umultowskiej i innych przyległych ulic (np. Dettloffa). Nie wnikając w rzetelność samych wyników, należy mieć na uwadze fakt, że gdyby spytano także najbliższych ul. Umultowskiej mieszkańców, to wynik sondażu byłby co najmniej zrównoważony. Należy także wątpić czy przy okazji sondażu informowano, że ul. Umultowska ma być jedyną drogą na linii północ-południe poza ul. Naramowicką (na Umultowie południowym, bezpośrednio na północ od torów), czyli tym samym praktycznie drogą tranzytową. **W obecnej sytuacji (groźba ze strony UAM dot. zamknięcia ul. Dziegiełowej) każda inicjatywa poprowadzenia gdziekolwiek drogi tranzytowej północ-południe znajdzie na Umultowie rzesze zwolenników.**
- Zastanówmy się co zostawiamy naszym dzieciom i wnukom. Jak ten obszar - bez wątpienia najcenniejszy przyrodniczo-rekreacyjnie w promieniu wielu kilometrów, będzie wyglądał za 20, 30, 50 lat? Czy wtedy będzie jeszcze co chronić? Czy spotka go los terenów wokół Cytadeli, okolic Parku Sołackiego czy wielu klinów zieleni, które obecnie ulegają pod naporem cywilizacji? Przestrzeni naszej nie odziedziczyliśmy po naszych przodkach, ale pożyczyciśmy ją od naszych dzieci. Wybór należy wyłącznie do Państwa!